

# Zmiana pastora

**Z**ycie to wzrost, rozwój i zmiany. Gdzie nie ma zmian, tam życie zamiera. Bywa jednak, że zbyt gwałtowne zmiany powodują zniszczenia i życiu szkodzą. Dotyczy to także Kościoła. Bywa, że zmiana pastora to trudne, czasem wręcz kryzysowe dla zboru doświadczenie. Dzieje się tak zarówno wtedy, gdy jakiś niecierpliwy następca bardzo zabiega o pastorski urząd, uważając, że zrobiłby wszystko lepiej niż urzędujący pastor, jak i wtedy gdy starzejący się pastor zwleka z przekazaniem służby komuś młodszemu. W pierwszym przypadku potencjalny następca zjednuje popleczników, wprowadza ferment i dzieli zbor. W drugim – wiek pastora sprawia, że męczy się i on i wspólnota, a życie zborowe zamiera. Nic z tych rzeczy nie miało miejsca w Kościele Chrystusowym w Ostródzie, gdzie 27 marca 2011 roku odbyła się uroczystość przekazania urzędu pastora przełożonego.

Pastor Paweł Wróbel wciąż pełen energii i zapału w służbie dla Pana, a ostródzki zbor wcale nie znużony jego posługiwaniem. Ale 70. urodziny to sygnał, że pastorską pałeczkę należy już przekazać. Przejmuje ją pastor Zbigniew Chojnacki, syn założyciela i pierwszego przełożonego ostródzkiego zboru Kazimierza Chojnackiego. Ostatnio był dyrektorem Ośrodka Katechetyczno-Misyjnego WKCh Ostróda Camp, wcześniej posługiwał jako pastor w Kościele Ewangelicko-Metodystycznym. Paweł Wróbel w Ostródzie od roku 1974, Zbigniew Chojnacki od 1954 – od urodzenia. Uroczystość z okazji przekazania/objęcia funkcji pastora miała więc bardzo rodzinny charakter. Nie obyło się bez łez i wzruszeń, podziękowań i prezentów. Przybyli na nią byli



Lidia i Zbigniew Chojnacki oraz Halina i Paweł Wróbelowie

członkowie zboru i współpracownicy, dziś mieszkający daleko od Ostródy. Swoją obecnością zaszczytili to wydarzenie przedstawiciele władz miasta i powiatu: starosta Włodzimierz Brodiuk i wiceburmistrz Grzegorz Socha. Nie mogło zabraknąć Prezbitera Naczelnego WKCh pastora W. Andrzeja Bajęńskiego i przedstawicieli okolicznych zborów.

Rozpoczynając nabożeństwo, po raz ostatni jako urzędujący pastor, Paweł Wróbel przywitał zgromadzonych słowami, jakimi po swoim zmartwychwstaniu pozdrowił swoich uczniów Pan Jezus: *Pokój wam*. W trudnych czasach niepokoju, kiedy dzieje się tak wiele, wciąż coś się kończy i coś rozpoczyna, serce człowieka napelnia troska, obawa, niepokój. Ale Bóg jest opoką dla tych, którzy w Nim pokładają swoją ufność i nadzieję, i w Nim – mimo różnych życiowych burz – możemy doświadczać prawdziwego pokoju. Był czas na uwielbienie Boga w refrenach, pieśniach i modlitwach. Były i wspomnienia. Pastor Paweł Wróbel przywołał swoją drogę życiową, podsumowując ją słowami ap. Pawła: *„Lecz o życiu moim mówić nie warto i nie przywiązuję do niego wagi, bylebym tylko dokonał biegu mego i służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej”* (Dz 20:24). Dziękował zborowi za lata współpracy, a Bogu za możliwość służenia w Jego Królestwie. Życzył zborowi jedności ducha w walce nie przeciw ludziom, ale w walce duchowej – przeciw księciu tego świata; aby pozostał wierny Bogu i Jego Słowu, aby Ewangelia ogarnęła serca ludzi



Obecni byli przedstawiciele władz: starosta Włodzimierz Brodiuk (drugi z lewej) i wiceburmistrz Grzegorz Socha (pierwszy z lewej)

żyjących w tym mieście. Wyraził też pewność, że zbór będzie w dobrych rękach i będzie się tu działa lepiej niż dotychczas.

Okolicznościowe kazanie wygłosił pastor W. Andrzej Bajęński, po czym miało miejsce uroczyste przekazanie autorytetu. Paweł Wróbel i Andrzej Bajęński, wkładając ręce na Zbigniewa Chojnackiego, wraz z Radą Starszych i całym zgromadzeniem prosili Boga o obdarzenie go autorytetem i dostojnością. Błogosławili mu i prosili dla niego o mądrość, siły duchowe, pokorę, bojaźń Bożą i dary łaski, potrzebne do pełnienia jego pastorskiej służby. Prosilili o Boże błogosławieństwo dla niego, aby i on mógł być błogosławieństwem dla wielu. Również jego żonę Lidie powierzono w modlitwie Bogu.

Wręczając pastorowi Zbigniewowi Chojnackiemu oficjalne świadectwo powołania na pastora, Prezbiter Naczelny odczytał jako życzenia Słowo Boże, skierowane niegdyś do Jozuego: *„Jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę. Bądź mocny i mężny, bo ty oddasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą przysiągłem dać ich ojcom. Tylko bądź mocny i bardzo mężny, aby ściśle czynić wszystko według zakonu, jak ci Mojżesz, mój sługa, nakazał. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się wiodło wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz. Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło”* (Joz 1:5-8).



Dziękując zaś pastorowi Pawłowi Wróblowi za wszystkie lata służenia Bogu i Kościołowi jako pastor, dyrektor Domu Spokojnej Starości „Betania”, członek Rady Krajowej Kościoła, prezbiter okręgowy i duszpasterz, życzył mu umiejętności korzystania z barw jesieni życia i zdolności doradzania młodszemu pokoleniu sług Chrystusa.

Oczywiście, było wiele innych życzeń, wyrazów wdzięczności i wspomnień. Uzupełnieniem uroczystości w siedzibie zboru przy ul. 1 Dywizji 5 była agapa na terenie Ośrodka Ostróda Camp.

NINA I BRONISŁAW HURY

fol. N. Hury



Po uroczystości przekazania urzędu pastorskiego, Ostróda, 27 marca 2011